OPŁATA POCZTOWA SPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, niedziela 29 czerwca 1924 Nr. 144

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Or...
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe P. K. O. w War...
w Krakowie 466.650.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wpre...
Komunikety przesłane Redakcyi nie be...
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inserat...
Redaktor naczelny przyjmuje od ...
...nie.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·10, nadesłane Zł. 0·30, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·50, gratulacye Zł. 5·00, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe

Czego nas nie uczy Anglia?

Kraków, 28 czerwca

Wykłady swoje o Anglii ujął prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Roman Dyboski w nadzwyczaj popularnej broszurce i zatytułował ją: „Czego nas uczy Anglia?"*) Praca ta pod wielu względami zasługuje na to, by się szeroki ogół z nią zaznajomił. Autor, nie zamykając oczu na specyficzne cechy społeczeństwa polskiego, nie pragnie, by wszystko co angielskie przeszczepione zostało na grunt polski, a chciałby by tylko te cechy angielskie, które narodowi temu wywalczyły tak dominujące stanowisko w świecie kultralnym, przyjęte zostały przez społeczeństwo polskie za wzór. Do tych chwalebnych właściwości narodu angielskiego w szerszem tego słowa znaczeniu (bo i Szkotów autor doń włącza) prof. Dyboski zalicza następujące: W pewnej mierze system szkolnictwa i wychowania angielskiego, prawdę jako motor systemu wychowawczego, organizacye pracy i odpoczynku, kulturę towarzyską i obywatelską, poszanowanie prawa, realizm w polityce, dzięki któremu Anglia nie rzuca się ani w objęcia radykalnego demokratyzmu, ani nie kostnieje w upartym konserwatyźmie, uprzejmość w walce politycznej, solidarność, jedność i ciągłość polityki zagranicznej, spokojny i dojrzały charakter parlamentaryzmu angielskiego, który sprawia, że Anglia jest dzisiaj bodaj jedynym krajem, w którym nie stracono zaufania do parlamentaryzmu, ekonomiczny charakter polityki angielskiej odzwierciedlony w maksymie: „British policy is British trade", wysoką moralność podatkową społeczeństwa angielskiego, dzięki której obywatel angielski wiele wymaga od siebie, a w drugim rzędzie dopiero od państwa, **głęboką, wszechstronnie rozwiniętą ludzkość Anglików, która tak pięknie znamionuje fizyognomię duchową każdego wybitnego męża stanu**, wreszcie humor w odniesieniu się do problemów życiowych, zdolność spoglądania z uśmiechem pogodnym sub specie aeternitatis na zgiełk i wrzawę jednodniowych bitew i wolność słowa.

Tego wszystkiego pragnąłby autor nauczyć społeczeństwo polskie.

Ta misya prof. Dyboskiego zasługuje ze wszech miar na uznanie, choć oczywiście trzeba do tego powolnej ewolucyi, mierzonej conajmniej nadziesiątki lat, bo i naród angielski przeszedł długotrwałą szkołę zanim skrystalizowała się jego dzisiejsza fizyognomia. I to przekonanie utwierdza nas w nadziei, że i prof. Dyboski, choć jeden z najlepszych znawców Anglii u nas w Polsce, i jeden z najgorliwszych jej wielbicieli będzie miał jeszcze nieco czasu, by się od tej Anglii nauczyć pewnych rzeczy, które wydają mu się chwalebne.

Chwali bowiem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — ekonomiczny charakter polityki angielskiej, głęboką ludzkość jego psychiki zbiorowej, jego „powszechne poszanowanie prawa jako zbiorowego tworu wielu generacyi narodu, jego kulturę obywatelską, niemniej jednak wplótł w swój hymn na cześć Anglii ustęp, który świadczy o tem, że prof. Dyboski sam jeszcze nie zupełnie przyswoił sobie wzory angielskie.

Pisze bowiem szanowny autor dosłownie:

„A u nas — pożal się Boże — choć być ze sobą i przed sobą bezwględnie szczerymi, przyznać trzeba, że na naszem lenistwie narodowem jedna z najzapobiegliwszych ras na świecie — Żydzi — wykarmiła się i wyrosła na tę olbrzymią obcą potęgę, którą obecnie w naszem życiu gospodarczem stanowi. Dziś dokonywa się na naszych oczach zalew przez nich naszego stanu akademickiego. Złudzeniem jest, że da się on powstrzymać przez numerus clausus. Jako prof. uniwersytetu mam sobie za obowiązek uczciwości stwierdzić publicznie, że według moich spostrzeżeń wina tego niepokojącego zjawiska spada w znacznej mierze na daleko mniejszą pracowitość studentów polskich. Nie bez słuszności powiedziano, że każdy naród ma nietylko te rządy, na jakie zasługuje, ale i tych Żydów, na których zasłuży. Dowcipny Bernard Shaw stwierdził, że w Szkocyi jest „dwóch Żydów w Glasgow i jeden w Aberdeen, ale i ci tylko dlatego tam pozostają, że w konkurencyi ze Szkotami nie mogą tyle zarobić, by im starczyło na wyjazd. Jeżeli u nas niebezpieczeństwo żydowskie jest w wielkim stopniu biczem Bożym za wiekowe szlacheckie próżniactwo, toć niewątpliwie jedynym skutecznym środkiem zaradczym na nie może być tylko zapatrzenie się w te wzory pracowitości, jakie nam daje karna sprawność Niemców, mrówcza skrzętność Francuzów, owocna tężyzna Anglików, rzutki rozmach Amerykanów".

Zacytowaliśmy ustęp powyższy z pracy prof. Dyboskiego, bo wydaje nam się on klasycznym przykładem, że nawet umysł tak światły i europejski w pełnem tego słowa znaczeniu, jakim poszczycić się może szanowny autor nie umie wyzwolić się z tej zupełnie nieangielskiej psychozy antyżydowskiej, która niestety przesłania społeczeństwu polskiemu jego ludzki widnokrąg polityczny. Pracowitość angielska jest wzorem dla prof. Dyboskiego, jest nią nawet karna sprawność Niemców, ale zapobiegliwość żydowska, która gdy chodzi o objektywne stwierdzenie jej znaczenia, odegrała i odgrywa w budowie państwa polskiego wzmacniającą i twórczą rolę (oczywiście nie rozpatrywana przez pryzmat z góry powziętego a z uczonym nielicującego uprzedzenia antysemickiego), staje się w mig „niebezpieczeństwem" i „biczem Bożym", bo chodzi wszak o — Żydów. Powszechny daltonizm polityczny, który społeczeństwo polskie czyni ślepem na zasługi Żydów jako współpracującej części ogółu społeczeństwa polskiego, każąc mu tem jaskrawiej widzieć tylko wady żydostwa, nie przestał widocznie być udziałem także i prof. Dyboskiego.

Nie chodzi nam oczywiście o zarzuty natury osobistej a tylko o wskazanie powszechnej chorobliwej judofobii, zailustrowanej w zacytowanym ustępie broszurki prof. Dyboskiego. Pogardliwe słowa prof. Dyboskiego o nas („wykarmiła się(!) i wyrosła na tę olbrzymią obcą potęgę") są dowodem, że mamy tu znowu do czynienia z przejawem uczuciowego uprzedzenia a nie naukowego i spokojnego stwierdzenia. Jakaś skaza zakradła się do humanitarnych pojęć i przekonań prof. Dyboskiego. A wszak nie kto inny, jak właśnie autor pisze na stronie 49: „**Ale uczyć się nam zaiste nadewszystko od Anglików tej głębokiej wszechstronnie rozwiniętej ludzkości, która tak pięknie znamionuje fizyonomię duchową każdego jej wybitnego męża stanu**".

Czy „wszechstronnie rozwinięta ludzkość" i ekonomiczny zmysł polityki angielskiej, których naśladownictwo zaleca prof. Dyboski społeczeństwu polskiemu, kończy się u szanownego autora tam, gdzie rozpoczyna się jej stosowanie — do Żydów?

Powtarzamy: pracowitość angielska jest wzorem, zaś żydowska, która pośrednio polskiemu bezpośrednio wychodzi na korzyść — niebezpieczeństwem" i „biczem Bożym"! Czy to nie mankament logiczny i etyczny w rozumowaniu prof. Dyboskiego?

Wszak podwójnej buchhalteryi w pojmowaniu „wszechstronnie rozwiniętej ludzkości" Anglia nas **nie** uczy!

I o tem gloryfikator Anglii — zapomniał pouczyć społeczeństwo polskie. A szkoda, bo wartość społeczna jego broszury nie byłaby — **przekreśloną**.

Dr. I. Schwarzbart.

*) Roman Dyboski: Czego nas uczy Anglia? **Biblioteka tęczowa. Nakł. Sk. Akc. Wydawn. Lwów.**

Przedstawiciel Ameryki w konferencyi międzysojuszniczej.

Waszyngton, 27. 6 PAT. Kellog, ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie oraz pułk. Logan będą reprezentowali Stany Zjednoczone na konferencyi międzysojuszniczej, która odbędzie się 15 lipca w Londynie.

Akcya na Keren Hajessod w Krakowie.

Przy współudziale pp. rab. sen. Kowalskiego, Szczerańskiego, Grafa, dra Tarly i Finkelsteina.

Kraków, 28 czerwca

Jutro rozpocznie się w Krakowie wzmocniona i intenzywna propaganda na „Keren Hajessod". Niema dziś chyba Żyda lub Żydówki, którzyby nie wiedzieli, czem jest „Keren Hajessod" dla odbudowy Palestyny. Żydostwo krakowskie dotąd nie spełniło swego obowiązku dziejowego wobec odbudowy Palestyny. Czas błąd ten naprawić. Palestyna czekać nie może, bo każdy dzień stracony jest szkodą niepowetowaną.

Do Krakowa zjechali wytrawni działacze w dziedzinie „Keren Hajessod" pp. sen. rabin Kowalski, Szczerański, Graf., Dr. Tarło i Finkelstein, aby akcyą pokierować przy pomocy miejscowych sił i szerokich warstw obywatelstwa bez różnicy na stronnictwo.

Sen. rab. Kowalski niestrudzony działacz i idealista, który całe swe życie poświęca akcyi „Keren Hajessod" przyjechał do Krakowa aż ze Suwałk, gdzie również czynny był dla tego samego celu, jak zresztą w całej Polsce. Wspar ty o doświadczenie i energię wyżej wspomnianych zasłużonych działaczy pragnie nawiązać do tyloletniej pracy posła dra Thona i lokalnej organizacyi syonistycznej, a wysiłki jego z pewnością uwieńczone będą tym rezultatem, który odpowiada wielkości zadania.

Dwie interpelacye Koła Żydowskiego.

Numerus clausus w szkołach średnich. — Samowola starosty mieleckiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Pos. dr **Sommerstein** wniósł wczoraj interpelacyę do ministra oświaty w sprawie stosowania numerus clausus w szkołach średnich wobec uczniów żydowskich we wschodniej Małopolsce, w szczególności we Lwowie. Mianowicie władze szkolne nie dopuszczają uczniów żydowskich do egzaminów wstępnych do szkół średnich, względnie dopuszczają ich w bardzo ograniczonej liczbie. Władze tłumaczą to zarządzenie brakiem miejsca, co jest tylko czczą wymówką. Interpelacya wskazuje w dalszym ciągu, że z ograniczeń tych korzystają pewne indywidua, które za znaczną opłatą podejmują się krętemi drogami uzyskać przyjęcie kandydata do szkoły.

Interpelacya domaga się położenia kresu tym nadużyciom i bezprawiom.

Pos. dr **Reich** wniósł interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie sprzeczne go z konstytucyą postępowania starosty w Mielcu, który zabrania urządzania żydowskich wieczorów dramatycznych. Interpelacya domaga się ukrócenia samowoli starosty mieleckiego.

Echa zbrodni dokonanej na żołnierzu żydowskim w Nisku.

Co opowiada poseł Feldmann?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj powrócił do Warszawy poseł dr **Feldmann**, który, jak już doniosłem, udał się do Niska celem zbadania na miejscu sprawy zatopionego żołnierza żydowskiego Milgroma w Sanie. Poseł Feldmann udzielił dziennikarzom następujących informacyi:

Miejscowa ludność zgodnie wskazuje na plutonowego Kunisa, jako na sprawcę tragicznej śmierci Milgroma. Natomiast wyrażają się oby watele żydowscy w Nisku bardzo pochlebnie o komendancie batalionu Borzyku, który żołnierzy wszystkich traktuje na równi i po ludzku. Major Borzyk przedstawił posłowi Feldmanowi cały materyał w sprawie tragicznego zajścia. Okazuje się, że naoczni świadkowie zało żenia Milgroma okazują w zeznaniach znaczną rezerwę w obawie przed złowrogim plutonowym Kunisem. Natomiast podczas rozmów prywatnych niedwuznacznie i bez ogródek wskazują na plut. Kunisa, jako na tego, który ponosi wyłączną winę.

Charakterystycznem jest, że chociaż dowództwo batalionu zawiadomiło o całem zajściu sąd wojskowy dnia 22 bm. to jednak dopiero w 3 dni później zjawił się w oddziele przedstawiciel żandarmeryi celem przeprowadzenia dochodzeń. Śledztwo sądowe dotąd nie zostało wszczęte, a sprawca zbrodni, plut. Kunis pozostaje dotąd na wolności.

Zwłoki szeregowca Milgroma wypłynęły dopiero 23 bm. Po dokonaniu oględzin lekarskich pochowano zwłoki na cmentarzu żydowskim w Nisku. W pogrzebie, który odbył się na koszt gminy żydowskiej w Nisku, wzięli udział wszyscy żydowscy towarzysze broni oraz dwaj oficerowie.

Sejm przyjął budżet ministeryum kolei.

oraz przemysłu i handlu.

Sin Warszawa (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejm przyjął bez zmian budżet ministerstwa kolei. W dyskusyi zabrał również głos min. kolei Tyszka, który przedstawił program pracy ministerstwa na najbliższą przyszłość.

Na posiedzeniu popołudniowem przyjęto budżet ministerstwa przemysłu i handlu z poprawką pos. Diamanda, by wyasygnować 50.000 zł. na rzecz Targów Wschodnich. Następnie przystąpiono do dyskusyi nad budżetem min. rolnictwa. Przemawia minister rolnictwa Janicki.

Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Program prac Sejmu.

Sin Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów omawiano program prac sejmu na najbliższą przyszłość. Okazało się, że sejm ma jeszcze do załatwienia oprócz budżetu: Ustawę skarbową, Ustawę o monopolu spirytusowym, O pełnomocnictwach, tzw Ustawę kresową oraz szereg spraw drobnych. Wobec tego prace sejmu przeciągną się do 1 sierpnia.

Uchwalono rozszerzyć dyskusyę budżetową o dalszych 5 godzin, które zostały odpowiednio rozdzielone pomiędzy kluby. Koło Żydowskie otrzymało 26 minut.

Starcie policyi z nacyonalistami egipskimi.

Khartoum, 27. 6 PAT. Ze źródeł egipskich donoszą, że policya rozprószyła przy użyciu białej broni sudańczyków, manifestujących na cześć króla Fuada i Zagluga Paszy, przyczem 11 osób zostało ranionych.

Katastrofa w kopalni.

Wiedeń, 27. 6 PAT. W kopalni węgla Hart pod Glognitz wydarzyła się katastrofa z powodu wydobycia się trujących gazów. Liczba górników, którzy zginęli wynosi 30. Dotychczas wydobyto na powierzchnię 11 trupów. Istnieje tylko mała nadzieja uratowania reszty górników zamkniętych w kopalni.

Wręczenie listów uwierzytelniających

przez posła St. Zj.

Warszawa, 27. 6 PAT. Dnia 26 bm. o godzinie 12-ej w południe p. Alfred Pearson poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przy zastosowaniu zwykłego ceremoniału złożył panu prezydentowi rzeczpospolitej swoje listy uwierzytelniające, na uroczystej audyencyi w pałacu Belwederskim. Przy uroczystem wręczeniu listów obecni byli p. minister spraw zagranicznych, szef kancelaryi cywilnej, generalny adjutant p prezydenta rzeczpospolitej oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. prezydenta rzeczpospolitej.

Rada spożywców.

Warszawa, 27. 6 PAT. W celu rozwiązania zagadnień z dziedziny zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i inne przedmioty powszedniego użytku Rada ministrów powołała do życia przy ministerstwie spraw wewnętrznych radę spożywców, jako organ doradczy i opiniodawczy. Rada wydawać będzie orzeczenia w sprawie ustaw i zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby, we wszelkich sprawach, mających bezpośredni związek z zaopatrzeniem ludności w artykuły żywnościowe lub wytycznych zwalczania lichwy oraz zasadach współdziałania społeczeństwa z władzami administracyjnemi w tym zakresie. Rada spożywców składać się będzie z 15 członków. Minister spraw wewnętrznych określi skład państwowej rady spożywców oraz sposób prowadzenia obrad.

Ostrzeżenie dla imigrantów palestyńskich.

Bukareszt. (ZAT) W różnych miastach rumuńskich, gdzie znajdują się chalucim, lub emigranci palestyńscy krążą fałszywi agenci, wyłudzający od imigrantów pieniądze, twierdząc, że istnieje możliwość wyjazdu do Palestyny bez dokumentów i wbrew przepisom o emigracyi do Palestyny. Rumuńskie urzędy palestyńskie przestrzegają emigrantów przed fałszywymi agentami.

Generał niemiecki o Żydach w czasie wojny

Berlin. (ZAT) W berlińskiem czasopiśmie ogłosił niemiecki generał Deimling artykuł, w którym zajmuje się udziałem Żydów w wojnie światowej. Obala on zarzuty antysemitów, że Żydzi są odpowiedzialni za wybuch wojny. Generał chwali dzielność Żydów tak szeregowców, jakoteż oficerów, którzy służyli pod jego dowództwem i przytacza następujące cyfry. Z powołanych do wojska w Niemczech 100 tysięcy Żydów cztery piąte znalazły się na froncie. Około 10.000 Żydów zginęło na polu walki, 35.000 Żydów otrzymało oznaczenia wojenne, 23.000 otrzymało wyższe rangi. Wśród tych 3000 oficerów. Wskazuje to na fakt, że żołnierze żydowscy spełnili obowiązek wobec ojczyzny na równi z chrześcijanami.

Uroczyste otwarcie instytutu żydowskiego

przy uniwersytecie berlińskim.

Berlin. (ZAT) 23 czerwca odbyło się na uniwersytecie berlińskim uroczyste otwarcie „institution judaicum". Instytut ten został stworzony przez słynnego oryentalistę prof. Starcka dla celów naukowych. Głównym jego celem jest naukowe zbadanie biblijnej historyi Żydów i epoki hellenistycznej. Pozatem wydaje instytut czasopismo „Judaica monumenta et studia", w którem współpracują prof. Grossman, Lieztman i Torczyner. Na otwarciu byli obecni przedstawiciele rządu, rektor uniwesytetu, jakoteż cały szereg profesorów i uczonych. Wszyscy mowcy podkreślali niezmierne znaczenie żydowstwa dla rozwoju europejskiej kultury.

Uroczystość zakończył odczyt prof. Grosmana n. t. „Znaczenie żydostwa czasów pobiblijnych".

CELEM UREGULOWANIA NAKŁADU prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Przesilenie gospodarcze a polityka min. Grabskiego

Przemówienie pos. dra Rosmarina wiceprez. Koła Żydowskiego w dyskusyi budżetowej

(Dokończenie.)

P. Minister Grabski w swoiem expose mówił o dodatnim, o aktywnym

bilansie płatniczym,

ale mówił tylko o miesiącach marcu i kwietniu. Nie wspomniał nic o maju i czerwcu. Jeżeli chodzi o aktywność bilansu płatniczego i handlowego w tych miesiącach, zdaje się, że są one już mniej różowe, a kto wie czy statystyka nie wykaże już passywności tego bilansu. W swojem expose p. Minister Grabski, jak również w swojem expose na Komisyi Przemysłowo Handlowej p. Minister Kiedroń zupełnie zapomnieli o pewnych czynnikach, które mają ogromny wpływ na życie gospodarcze w kraju. Nie wspomnieli nic o handlu,

tak jakgdyby ten handel nie istniał,

tak, jakgdyby ten handel znikł w całym świecie, jakgdyby tego handlu nie było potrzeba dla rozwoju życia gospodarczego. Ta ślepa polityka rządu, to rozmyślne zamykanie oczu na najżywotniejsze interesy życia gospodarczego, te się uwydatniają także w tym stosunku rządu do handlu. Handel dla państwa i rządu nie istnieje i skutki tego są fatalne. Wszystkie gospodarczo rozwinięte państwa widzą w rozwoju handlu, rozwój potęgi państwa, jedynie nasz rząd zamyka na to oczy. Dla niego handel nie istnieje. Chce się z naszym handlem rozprawić w ten sposób, jakby z jakimś pasożytem szkodliwym dla Państwa, a skutki dają się jaknajlepiej poznać. Zupełne zamknięcie granic innych państw dla naszego eksportu. Na tem tle należy rozważyć i omówić

równowagę budżetową.

Chcę jasno postawić sprawę. Zachodzi obawa, że budżet przedłożony tej Wysokiej Izbie przez Rząd i Komisyę Budżetową, będzie nierealny, będzie niezrównoważony. Zachodzi obawa, że podatki nie wpłyną w tej wysokości, w jakiej je Rząd i Komisya Budżetowa preliminują. Proszę Panów nie trzeba długich argumentów na to, żeby wykazać, że przy zabiciu życia gospodarczego, przy tego rodzaju przesileniu gospodarczem, jakie obecnie panuje, niema mowy o tem, żeby podatki wpływały w tej wysokości, w jakich chce się je widzieć w kasach państwowych. Ani podatek majątkowy, ani podatek obrotowy, ani podatek dochodowy nie mogą przy dalszych tego rodzaju stosunkach wpływać w należytej wysokości. Jeżeli niema obrotu — nie może być mowy o normalnym podatku obrotowym. Jeżeli niema gotówki, nie może być mowy o zapłaceniu podatku majątkowego. Jeżeli niema dochodu, nie można ściągnąć podatku dochodowego i kto wie, czy budżet w tej przedstawionej tu wysokości nie będzie za wysoki.

Administracya podatków

Jeżeli chodzi o ściąganie podatków, jest tego rodzaju, że musi spotkać się z należytą oceną ze strony Wysokiej Izby. Jeżeli czynniki które mają ten podatek ściągać.

w każdym podatniku z góry widzą defraudanta,

jeżeli zgóry wychodzi się z tego założenia, że wolno nałożyć na podatnika taki podatek, jak tego chce odnośny inspektor szacunkowy, jeżeli się zgóry wychodzi z założenia, że fasya, to oszacowanie przedłożone przez samego podatnika, jest fałszywie przez niego przedłożona, oczywiście muszą zapanować tego rodzaju stosunki, jakie dziś mamy przed oczyma. Urzędnik podatkowy dostaje polecenie, by z danej ulicy ściągnął tę a tę sumę pieniędzy. W takich stosunkach niema mowy o równomierności opodatkowania, o należytem oszacowaniu podatków. W takich wypadkach to nie jest nic innego, jak kontrybucya, którą się nakłada na tego podatnika, który wpadł w oczy p. inspektorowi podatkowemu. Dziś już jest to powszechną tajemnicą i niejednokrotnie i w tej Wysokiej Izbie to podnoszono, że zamiast podatków, które się ma ściągać z dochodów, często naruszano samą substancyę majątku, niejednokrotnie niszczy się w zupełności podatnika, że niejednokrotnie uniemożliwiono mu dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa i tem samem usunięto tego, który miał Państwu potem płacić podatki. Rząd i administracya rządu szła w tej mierze po linii najmniejszego oporu. Nie dążono do tego, żeby wydobyć wszystkich podatników, żeby ich równomiernie obciążyć, żeby każdemu wymierzyć sprawiedliwy podatek, brano podatek tam, gdze najłatwiej się dało wziąć, a przedewszystkiem tam, gdzie szyldy lub inne napisy wskazywały na podatników.

Skład Komisyi Szacunkowych,

które odgrywają w wymierzaniu podatków ogromną rolę, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Rząd nie liczył się z tym przepisem, że należy w nich uwzględnić przedewszystkiem reprezentantów odnośnych związków zawodowych odnośnych podatników. Rząd dowolnie powoływał tych członków Komisyi Szacunkowych, a najczęściej, jeżeli już taką Komisyę Szacunkową powołano do urzędowania, to odnośna władza podatkowa nie liczyła się z uchwałami tych Komisyi Szacunkowych, tylko dowolnie oszacowywała i wymierzała kontrybucyę na tego podatnika.

Ta dowolność, oczywiście, sięga jeszcze o wiele dalej.

Np. ustawa o podatku majątkowym

mówi o zaliczkach na podatek majątkowy. Wezwano podatników, żeby w r. 1923 złożyli zaliczkę na podatek majątkowy. Podatnicy tę zaliczkę złożyli. Każdy podatnik liczył się z tym faktem, że ta zaliczka będzie mu wliczona na pierwszą ratę podatku majątkowgo. Tymczasem cóż się dzieje? Nie wiem jakim prawem, na czem się opierając, chyba interpretując po swojemu ustawę o pełnomocnictwach. Rząd ogłasza, że ta zaliczka nie będzie policzona na pierwszą ratę podatku majątkowego, że ona może będzie policzona na trzecią ratę podatku majątkowego. Oczywiście, wielki to przywilej i wielka łaska, że będzie policzona na ostatnią ratę podatku majątkowego. To wprowadza chaos w mózgach płatników, wprowadza chaos w życiu gospodarczem, to wprowadza chaos we wszelkie kalkulacye płatnika, który nigdy nie wie ile i kiedy podatek będzie musiał zapłacić. Nie będę, oczywiście, wspominał o pewnych błędach, które sam Sejm poczynił. Sejm, uchwalając podatek obrotowy uchwalał równocześnie zaliczenie patentu na ten podatek obrotowy. Potem sam, bez żądania ze strony rządu, Sejm łaskawie rzucił ochłap rządowi, żeby ten podatek nie był policzony na podatek obrotowy. To się również nie przyczyniło do unormowania życia gospodarczego, gdyż podatnik nigdy nie wie, jaki podatek otrzyma, czy to od Sejmu, czy od Rządu. Uważa się w ogólności podatnika, jako tego, z którym można czynić dowolnie co komuś na myśl wpadnie. Poza rządem istnieją jeszcze inne instytucye przez Rząd popierane i przez Rząd stworzone.

Towarzystwo Przyjaciół Skarbu

zamiast iść Rządowi w pomoc w normowaniu stosunków podatkowych, przygotowywaniu ustaw i norm przy uwzględnieniu stosunków gospodarczych, to towarzystwo zmieniło się w towarzystwo denuncyantów, którzy na prawo i na lewo denuncyują podaników, jakby, ci znajdowali się w wielkich łaskach urzędów skarbowych. Rząd w styczniu br. bez trudności dostał pełnomocnictwa. Liczono się z tem, że ten Rząd, który jest

Rządem bezpartyjnym,

będzie w istocie Rządem bezpartyjnym, że będzie uwzględniał interesy wszystkich grup, że będzie respektował życzenia i postulaty wszystkich obywateli. Gdy chodziło o życie gospodarcze, o sprawy skarbowe, gdy chodziło o sprawy finansowe dla Rządu nie istniały ani ludność żydowska, ani sfery gospodarcze żydowskie, ani żydowscy reprezentanci handlu, ani żydowscy reprezentanci przemysłu. To, oczywiście, nie przyczyniło się do tego, żeby zaufanie do tego Rządu wzmocnić i w kraju i zagranicą. Jeżeli Rzeczpospolita Polska jest może jedynem państwem na świecie, gdzie w sprawach gospodarczych, finansowych dzieli się obywateli według wyznania i narodowości, to, oczywiście, do poczynań tego Rządu, które te praktyki czyni nie można mieć zaufania ani w kraju, ani zagranicą. Rząd myślał, że ta sprawa zniknie w zapomnieniu, ale Rząd musi się zoryentować, że znajdą się reprezentanci tych grup, które zostały pominięte i dadzą należyty wyraz dla napiętnowania tego postępowania. Jeżeli już mowa o zaufaniu zagranicy, które winno znaleźć swój wyraz w pożyczce zagranicznej, bez której zdaniem naszem niema mowy o istotnej sanacyi Skarbu, musimy jeszcze na kilka momentów zwrócić uwagę.

Pożyczka zagraniczna może być dla Państwa Polskiego uzyskaną,

może być uzyskaną wprost dla Państwa i może być uzyskaną dla poszczególnych działów gospodarstwa społecznego, dla przemysłu i rolnictwa. Ale trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że musi zagranica mieć zaufanie tak do polityki gospodarczej, jak i do całokształtu polityki Rządu, a niestety w dzisiejszych warunkach o tem zaufaniu trudno mówić. Polityka zagraniczna tego Rządu jest nieodpowiednia, polityka wewnętrzna w stosunku do mniejszości narodowych jest nieodpowiednia, polityka eksterminacyjna nawet w stosunku do grup gospodarczych żydowskich jest nieodpowiednia. Trudno wpływać na kapitał zagraniczny, żeby w tych stosunkach chciał wpłynąć do Państwa. I ta polityka musi się zmienić, czy ten rząd zechce, czy nie. Stosunki zmuszą Rząd i inne czynniki w Państwie decydujące do zmiany tej polityki.

Jeżeli chodzi o ten budżet, należy dążyć do jego zrównoważnia i kto wie, czy nie należy uczynić oszczędności większych, niż tu mówiono, ale te nie śmią dotknąć najbiedniejszych z biednych.

Proszę Wysokiej Izby, kończąc swe wywody, chciałem podnieść jeszcze pewną okoliczność. Krążą wieści, kto wie, czy nie prawdziwe, że około tego rządu wytworzyła się

kamaryla.

Mówi się powszechnie o tem, że jest pewna ilość osób specyalnie protegowanych, specyalnie wywyższanych, dla których usuwa się pewne niewygodne jednostki a dla których tworzy się specyalne pozycye, pozycye w specyalnie tworzonych instytucyach. Ja nie wiem czy to jest prawda. Nie zdołałem tej sprawy stwierdzić, ale są pewne niepokojące objawy, pewne objawy, na które zwraca uwagę opinia publiczna. Zbyt dowolnie wyrzuca się pewne jednostki, zbyt dowolnie wprowadza się pewne jednostki, które ani latami pracy, ani kwalifikacyami nie dają należytych gwarancyi, że potrafią należycie na tych posterunkach pracować. Nie poruszałbym tej sprawy, gdyby nie była ona zbyt aktualną i gdyby tą sprawą w ostatnich czasach zbyt silnie nie interesowała się prasa i opinia publiczna. Rząd winien nam dać w tej sprawie należytą odpowiedź, dlaczego pousuwano z Ministerstwa Skarbu, z Centrali i poszczególnych Izb Skarbowych, ludzi, którzy na tych posterunkach znakomicie pracowali i którzy mają kwalifikacye (Głos: I z Banku Krajowego i Polskiego). Dlaczego wprowadzono tam osoby, które dotychczas nic w tej mierze nie zdziałały i dlaczego mówi się nadal o nowych rugach i o nowem protegowaniu nowych osób?

W tej mierze oczekujemy odpowiedzi Rządu.

KRONIKA.

Kraków, 28 czerwca

Wielki mityng

o odbudowie Palestyny odbędzie się w niedzielę, o 3 popołudniu na podworcu pp. Suesserów przy ulicy Krakowskiej. Przemawiać będą rabin sen. Kowalski i poseł Dr Thon. Mityng ten będzie początkiem akcyi propagandystycznej na „Keren Hajessod" w Krakowie.

Odroczenie wystawy książki hebrajskiej.

Z powodu nieprzewidzianych olbrzymich trudności technicznych otwarcie wystawy książki hebrajskiej, zapowiedziane w Krakowie na niedzielę, 29 bm., zostało odroczone.

Odczyt dra Tarły z Warszawy.

Dziś w sobotę o godzinie 3 i pół popołudniu wygłosi dr Tarło z Warszawy odczyt w Merkazie („Ezra" ul. Krakowska 41). Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

—o-o—

— Błp. Dr HENRYK GLASER. W Berlinie zmarł dnia 20 bm. młody lekarz krakowski Dr Henryk Glaser, przeżywszy zaledwie lat 28. Osobiści i ideowi przyjaciele Zmarłego tracą w nim człowieka, którego ya wzór stawiać można było. Przeczysty krystałowy charakter i nieskazitelna prostota i szczerość uczyniły go drogim towarzyszem w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu.

Od wczesnej młodości stanął w szeregach żyd. ruchu odrodzeniowego, gdzie niezachwianie jako cichy szeregowiec i pracownik spełniał swój obowiązek narod(wy. Należał do Związku „Przedświt Haszachar".

Niech tych parę słów będzie choć drobną pociechą dla zbolałych rodziców, tracących w przedwcześnie Zmarłym swego ukochanego jedynego syna.

Cześć Jego pamięci!

—o-o—

— WYCIECZKA UCZNIÓW SZKOŁY WOJENNEJ W KRAKOWIE. Dnia 1 lipca, tj. we wtorek o godz. 9'20 rano przyjeżdżają do Krakowa uczniowie wyższej szkoły wojennej i wyższej szkoły intendantury w liczbie 100 oficerów polskich i 15 oficerów francuskich. Na dworcu powitają gości komendant OW. płk. Augustyn oraz delegacye korpusu oficerskiego wraz z orkiestrą 20 pp. Goście zabawią w Krakowie przez 2 dni i zwiedzą fortyfikacye i zabytki Krakowa, nadto będą obecni na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego. Wycieczkę oprowadzać będzie po fortach por. Zalipski a po zabytkach prof. G. Leńczyk.

— NA TARG WCZORAJSZY dowieziono znaczną ilość artykułów spożywczych, które jednak nie miały popytu. Ceny nabiału utrzymały się z wyjątkiem cen masła, które nieznacznie spadło. Płacono za jaje od 4—5 milionów mk za 1 kg. Ceny jagód spadły z powodu wielkiego dowozu. I tak płacono za 1 litr borówek 700—800 tys., za litr poziomek od 2—3 milj., za litr truskawek od 1—1 milion 200 tys., zaś 1 kg truskawek 2—3 milionów, za litr kompotowego agrestu 700—900 tys., za litr czereśni białych 800—1 milion 200 tys., koszyczek grzybków kosztował od 1 mil. 500 do 2 mil. 500 tys. Cena drobiu wskutek sezonu kąpielowego nieco się podniosła. Za parę kurcząt płacono 5—12 milionów, za młodą kaczkę 4—6 mili., jedynie większy dowóz młodych gęsi spowodował znaczny spadek cen. Płacono za gąski od 6—10 milionów.

— WYCIECZKA DO TYNCA odbędzie się staraniem „Żeglugi Polskiej" w niedzielę o g. 3 popoł. Odjazd z Grobli.

— W SPRAWIE MORDU W PRZEGORZAŁACH wydała wczoraj policya następujący komunikat (po kilkudniowem milczeniu): „W związku z toczącemi się dochodzeniami w sprawie morderstwa nieznanej kobiety nad Wisłą, zdołano ustalić dotychczas, że zamordowaną została Natalia Kopold (lat 24) z Krakowa. Mord dokonany został w sobotę koło południa. Organa śledzcze są na tropie sprawców oraz bliskie ustalenia pobudek, które zbrodniarzy spowodowały do mordu".

Niezależnie od tego komunikatu dowiadujemy się że wśród aresztowanych osób znajduje się pewna dziewczyna, która wikła się w zeznaniach, a którą krytycznego dnia widziano w zaroślach nadbrzeżnych. Dochodzenia z aresztowaną wskazują na udział w mordzie pewnego osobnika z Podgórza, który od chwili wszczęcia śledztwa nie był w domu, ukrywając się przed poszukiwaniami.

— CICHA TRAGEDYA. Wczoraj o godz. 4'45 nad ranem rzucił się w zamiarze samobójczym w nurty Wisły Aleksander Wilasiński, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Targowej 6. Denat pozostawił karteczkę z następującą treścią: „Z Bogiem się pożegnałem, robię to z kłopotu i dobrych czasów", pod czem umieścił swój podpis i zawód: fryzyer. Zwłoki wydobyli rybacy w Płaszowie.

— STRASZNY WYBUCH GRANATU. Wczoraj przedpołudniem na ul. Krasickiego w Podgórzu bawił się 12-letni Eugeniusz Ostafin granatem ręcznym, który znalazł na ulicy. Granat eksplodował, raniąc ciężko nieszczęśliwego chłopca oraz stojącą opodal jego matkę. Chłopiec prócz dotkliwych obrażeń na całem ciele, utracił prawe oko, matka zaś doznała poranień na tułowiu, rękach i nogach. Ofiary tragicznego wypadku przewieziono do szpitala.

— PRZEBIŁ SIĘ NOŻEM. Uczestnicy targu w Rynku gł. byli świadkami niezwykłej sceny. Oto syn jeden z przekupek wyjął nagle z kieszeni prosty kozik, który następnie skierował w okolicę serca. Ostrze utkwiło w osierdziu. Powodem rozpaczliwego czynu była kłótnia z matką o pieniądze na golenie, których matka synowi odmówiła. Stwierdzono, że desperat nazywa się Wójcik Władysław, liczy lat 26 i mieszka przy ul. Królewskiej. Wójcik cierpiał na epilepsyę. Desperata odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

—o-o—

Konkurs.

Dyrekcya Zakładu Wychowawczego sierót żydowskich w Krakowie przy ul. Dietlowskiej Nr. 64 ogłasza konkurs na dwie posady: 1) Gospodyni. 2) Wychowawcy-Nauczyciela w oddziele chłopców. Do zakresu działania gospodyni należy: a) zarząd nad rytualną kuchnią oraz udzielanie praktycznej nauki gospodarstwa domowego wychowanicom Zakładu. b) Nadzór nad szwalnią, pralnią i nad wszystkimi ubikacyami Zakładu. Do zadania wychowawcy należy: Całkowita opieka nad wychowankami, tak pod względem fizycznym jakoteż i duchowym. Kandydaci, ubiegający się o te posady winni między 11 a 12-tą złożyć osobiście w Dyrekcyi Zakładu podanie z następującymi załącznikami: Gospodyni: a) Przedstawienie dotychczasowej działalności, przyczem zaznacza się, że kandydatka musi władać językiem polskim i nie powinna być starszą ponad 40 lat. b) Referencye. Wychowawca: a) Świadectwo odbytych studyów ewentualnie i praktyki. b) Referencye. Do posad tych przywiązane jest mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem oraz pobory wedle umowy.

Kraków, dnia 27 czerwca 1924.

Dyrektor Zakładu
G. Spierer.

WARSZAWSKI ŻYD. TEATR ARTYSTYCZNY. Warsz. Żyd. Teatr Artystyczny (W. I. K. T.) występuje dziś z premierą arcydzieła Żuławskiego pt. „Sabataj Cwi" (Koniec Mesyasza) w świetnym przekładzie żydowskim I. Zynglera. Sztuka ta grana była na wszystkich scenach europejskich. Rolę tytułową kreuje Zyg. Turkow w głównych zaś rolach występują: Ida Kamińska, Sz. Landau, W. Godik, A. Domb i inni. Premiera wzbudziła w naszem mieście wielkie zainteresowanie

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO.
Sobota: teatr na Wawelu: „Odprawa posłów greckich".
Niedziela pop. na Błoniach o g. 3 i 5: „Kościuszko pod Racławicami", wiecz.: Romantyczna panna".

BAGATELA
Sobota: „Głupi Jakób".
Niedziela pop.: „Dr Stieglitz", wiecz. „Głupi Jakób".

OPERETKA
Sobota: „Najpiękniejsza z kobiet".
Niedziela pop.: „Dzidzi", wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet".

ŻYD. TEATR ARTYSTYCZNY
Sobota: „Szabsej Cwi".

Przegląd gospodarczy

—o—

FINANSE

8-proc. POŻYCZKA KONWERSYJNA. Wypuszczona w roku 1922 8-proc. państwowa pożyczka złota zostanie, zgodnie z uchwałą rady ministrów skonwertowana na 8 procent. pożyczkę konwersyjną. Konwersya ta nastąpi w sposób następujący: część obligacyi kuponów, opiewająca na złote polskie będzie płatne w równowartości złotego, jako polskiej jednostki monetarnej (sposób obliczenia tej równowartości określi specyalne rozporządzenie ministra skarbu, część zaś markową obligacyi wraz z kuponem bieżącym przerachuje się na złote polskie wedle kursu 100 marek — 1 złoty, poczem nastąpi przedterminowa spłata tej części w czasie, który określi rozporządzenie ministra skarbu.

Pożyczka konwesyjna spłacona będzie od dnia 1 pazdziernika 1927 roku Procenty od pożyczki w wysokości 8 procent płatne będą w dniu 1 pazdziernika i 1 kwietnia każdego roku. Obligacye 8-proc. pożyczki konwersyjnej mają mieć wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i będą przyjmowane jako wadya przy licytacyach, kaucye akcyzowe i celne, kaucye przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucye składane do depozytów wszelkich instytucyi rządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce konwersyjnej ukaże się niebawem.

OPŁATY OD PODAŃ. M. S. Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśniło, że przesłane z powodu niekompetencyi do innych urzędów podania interesentów nie podlegają do datkowej opłacie stemplowej. Opłata ta dotyczy tylko tych podań, które zostały złożone ponownie w urzędzie właściwym, bezpośrednio przez samego petenta.

PODATEK OD NIERUCHOMOSCI. Na mocy postanowienia art. 25 ust. o ochr. lokatorów i ustawy o tzw. pełnomocnictwach uchwalone zostało przez Radę Ministrów i ogłoszone w ostatnim Nr. Dziennika Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości na rok 1924 mocą obowiązującą od dnia 1-go czerwca br. dla całego obszaru Państwa z wyłączeniem Województwa Śląskiego.

Podatek od nieruchomości wynosi w roku bieżącym 20 procent ogólnej sumy komornego za okres od 1-go marca do 31-go grudnia br. i musi być wpłacony do 30 września i 20 grudnia br. Wymiar podatku należy do organów samorządowych. Nakazy płatnicze winne być rozesłane w terminie do 15 września br.

Konstrukcya podatku od nieruchomości jest tego rodzaju że będzie on przerzucony na lokatorów.

Należy zaznaczyć, że od podatku między innemi wolne są nowowznoszone nieruchomości ukończone po dniu 20 października 1922 r.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 27 czerwca

Tendencya dla akcyj silnie zniżkowa przy nieznacznym popycie. Do zwykłych przyczyn zniżki przyłącza się jeszcze potrzeba pieniędzy na wyjazd, zmuszająca do realizacyj. Po giełdzie robiono Jaworzno drobne 15 (towar) Gazy zachodnie 2.20, Nobel 1.50, Len 0.85 (towar)

Waluty: Dolary 5.24, Franki francuskie 27.

Dewizy: Nowy Jork 5.21—5.19, Praga 15.38, Szwajcarya 92.55 92,70 (czek), Wiedeń 7.35, Londyn 22.60—22,45.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	27 VI.	26 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	—	0·26—0·25
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	0·60
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·19
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	3·50	—
Polskie Tow. handl.	0·28—0·23	0·27—0·28
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	0·01½
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·50—0·48	0·52—0·51
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	0·20
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	0·12	—
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	6·45—6·30	7 60—6·90
H. Cegielski, Poznań	0·48—0 46	0·52—0·51
Parowozy I-V.	0·29—0 28	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·65—0·60	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Gorka" fabryka cementu	11·00	12·50—12·00
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—	4 00
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·50—2·57	2·50—2·60
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	0 38—0·35	0·38—0·33
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	1·05—1·00
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	0·22—0·20	—
Syndykat koszyk. Kraków	0·15	0·16—0·15
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5·00	—
„Azot" I—IV.	—	0·20
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·80	0·90
Fabr. cukru w Chodorowie	3·85—3·75	4·20—4·00
Cukrownia Chybie I.	4·40—4·10	5·10
A. Piasecki	1·40	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·58—0·55
Elektr. w Sierszy I-IV	0·27	0·22
S. W. Niemojowski	0·50	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518, bony złote 076—075, pożyczka złota 720. milionówka 052—053, pożyczka dolarowa 250.

Czeki Belgia tranz. 2393, Holandya tranz. 195.21 Londyn tranz. 2247, Nowy Jork tranz. 518, Paryż tranz. 2746 Praga tranz. 1532 Szwajcarya tranz. 9209, Wiedeń tranz. 730, Włochy tranz. 2243.

Warszawa 27 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 026, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 365—380, Puls 035—035, Wildt 016—020—016, Cukier Warszawa 340—315—330, Cegielski 050—049, Ursus 112—110 Parowozy 030—033, Zawiercie 35, Żegluga 021—020—023, Polska nafta —, Siła i Światło 053—053, Ćmielów 060, Starachowice 230—236, Pocisk 150—140, Zieleniewski 790 Żyrardów 56—54—5650 Chodorów 400—390, Trzebinia ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 27 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26650 Zagrzeb i Belgrad 860 Berlin 16·70 (za bilion) Bruksela 3279, Budapeszt 094, Bukareszt 299, Chrystania 9480 Kopenhaga 11630, Londyn 307.200, Madryt 9430, Medyolan 3074, Nowy Jork 70935, Paryż 3772, Praga, 2097 Sofia 508 Sztokholm 18720 Warszawa 13700 (za 10.000) Zurych 12605, Dolary 70460, Belgijskie 3235, duńskie 11400, marka niemiecka 16.80, angielskie 305.500, francuskie 3755, holenderskie 26350, włoskie 3075, jugosłowiańskie 793, norweskie 9360, polskie 13530 za 1 zł. rumuńskie 294, szwedzkie 18510 szwajcarskie 12590. hiszpańskie 9310, czeskie 2082, węgierskie 084.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 800, austr. renta kor. 750, renta lutowa ——, węg. renta kor. 8800, losy tureckie 320000, prior. kol. poł. 410000 Kolej południ. 47000.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

LIKWIDACYA TEATRU ŻYDOWKIEGO W MOSKWIE. Żydowski teatr artystyczny, istniejący w imprezie Ligi kultury został zlikwidowany wskutek trudności finansowych.

Jutro w niedzielę o godzinie 11 rano odbędzie się w sali Kina „Warszawy" koncert pieśni ludowych w wykonaniu Tow. „Szir".

KINA

WANDA: „Panienka z ujeżdżalni".
REDUTA: „Demon-Kobieta" (Zaraza).
WARSZAWA: „Florette i patapon" czyli „przygody w kąpieli".

Przed rekonstrukcyą gabinetu Mussoliniego.

Rzym, 27. 6 PAT. Zapowiedziana przez Mussoliniego rekonstrukcya rządu nastąpi prawdopodobnie w krótkim czasie. Zdaje się, że oprócz ministra wojny i marynarki pozostaną w gabinecie tylko dotychczasowi ministrowie spr. wewn Federzoni i Skarbu dr Stefani, chociaż pozostanie tego ostatniego na jego dotychczasowem stanowisku nie jest pewne.

Rzym, 27. 6 PAT. Mussolini ustąpi prawdopodobnie ze stanowiska ministra spr. zagr. zachowując prezydyum rady ministrów. Podobno premier zamierza na skutek głosowania w senacie zwołać izbę na krótką sesyę. Opozycya przypuszczalnie w dalszym ciągu uchylać się będzie od współpracy w izbie.

Burzliwe awantury w parlamencie czeskim.

Berlin, 27. 6 PAT. Dzienniki donoszą z Pragi: Na wczorajszem posiedzeniu izby w czasie obrad nad zawieszeniem nietykalności poselskiej posła dra Scholicha doszło do wielkiej awantury. Dr Scholich oświadczył, że bierze na siebie odpowiedzialność za słowa mu inkryminowane, mianowicie za to, że powiedział na pewnem zgromadzeniu iż jeżeli rząd chce skonfiskować las niemiecki to ten las będzie spalony. Pozatem powiedział pos. Scholich, że jeżeli przyjdzie do wojny z Niemcami to nie będziemy tacy głupi, aby strzelać do naszych braci niemieckich jak w roku 1866. Słowa te wywołały burzliwe sprzeciwy ze strony Czechów i spowodowały odebranie głosu posłowi Scholichowi. Za dalsze przemawianie pos. Scholich został wykluczony z 5 posiedzeń. Ponieważ pomimo tego sali nie opuścił, przewodniczący izby kazał go wynieść z sali. Z powodu tumultu i ojakiego przytem doszło, przewodniczący przerwał posiedzenie. Po otwarciu posiedzenia wszystkie partye opozycyjne złożyły w tej sprawie oświadczenie i opuściły salę.

Macdonald o swej konferencyi z Herriotem

Sprostowanie nieścisłych informacyi.

Londyn, 27. 6 PAT. Polradio. Na posiedzeniu izby gmin premier Mac Donald zapytany został o ścisłość wiadomości podanych przez niektóre pisma belgijskie a głoszących, że Herriot udzielając wywiadu przedstawicielom tych dzienników miał się wyrazić, że w rozmowach z premierem angielskim miał otrzymać od teg ostatniego zapewnienie, że na wypadek ewentualnego ataku skierowanego na Francyę przez Niemcy, Anglia stanie u boku Francyi jak to miało miejsce w roku 1924. Premier Mac Donald w odpowiedzi na to oświadczył, że istotnie był zdziwiony spotkawszy się z takiemi rewelacyami niektórych dzienników, będących zdaniem jego nieścisłem podaniem faktów. Premier powołał się następnie na oficyalny komunikat wydany w niedzielę ubiegłą a pokrywający sobą całe podłoże rozmów z premierem francuskim, jak również na sprawozdanie jakie premier wygłosił w tym względzie przed izbą w poniedziałek bieżącego tygodnia. Po tych wyjaśnieniach premiera Chamberlain zapytał o ścisłość wiadomości w sprawie nie powzięcia przez obu premierów żadnych zdecydowanych kroków co do zawarcia między aliantami nowego układu obronnego. Na to pytanie premier odpowiedział twierdząco.

Krwawy pościg za międzynarodowym oszustem na ulicach Lwowa.

Fałszerz dolarów i bandyta marzy o nocy św. Bartromieja dla Żydów.

Ch. Lwów (Telefonem) Wczoraj, w piątek, około godziny 5 popołudniu było miasto nasze widownią krwawej sceny na ulicach miasta.

Sprawa przedstawia się niezwykle senzacyjnie. Oto pewien znany na bruku lwowskim aferzysta, indywiduum nawskroś mętne, usiłował pewnemu Żydowi z ul. Rejtana podsunąć fałszywy 50-dolarowy banknot z propozycyą wymiany. Ow Żyd zauważył odrazu, że banknot jest faszywy, wobec czego zwrócił się do policyanta z żądaniem aresztowania owego osobnika. Policyant zrewidował fałszerza, a ponieważ okazało się, że broni nie posiada, eskortował go zwyczajnym sposobem, prowadząc na komisaryat. Gdy zbliżyli się do gmachu koszar policyjnych, gdzie mieści się komisaryat, aresztowany fałszerz niespodziewanie nagłym ruchem wydobył dwa najnowszego systemu browningi, którymi błysnął przed oczami przerażonego policyanta oraz Żyda, który z nimi postępował, poczem rzucił się w ucieczkę, ostrzeliwując się.

Olbrzymi tłum ludzi zgromadził się, usiłując pomódz policyantom w pościgu. Bandyta jednak ostrzeliwał się na prawo i lewo, wzbudzając zgrozę i postrach. Zranił przytem ciężko dwóch policyantów.

Przypadkiem obok kawiarni Warszawskiej przechodził oddział żołnierzy, którzy również rzucili się w pościg za zbrodniarzem. Nie mogli jednak żołnierze robić użytku z broni palnej z uwagi na coraz liczniej gromadzące się tłumy.

Nareszcie bandyta w ucieczce uderzył niespostrzeżenie głową o mur kamienicy, skutkiem czego upadł na ziemię. To dopiero dało możność schwytania go i odprowadzenia skutego do więzienia.

Aresztowany osobnik przedstawia typ międzynarodowego aferzysty i oszusta. Z dokumentów jakie przy nim znaleziono, wynika, że grasował po całej Europie. Jest narodowości czeskiej lub niemieckiej.

Policyi wpadł w ręce pamiętnik jego, niezwykle senzacyjny. M. in. w jednem miejscu bandyta widocznie nie pozbawiony inteligencyi, pisze, że życzyłby sobie — nocy św. Bartłomieja dla Żydów.

Energiczne śledztwo policyjne w toku.

Szalony orkan na Węgrzech

Budapeszt, 27. 6 PAT. W ostatnich dniach szalał w środkowych Węgrzech olbrzymi orkan. W miejscowości Bihar piorun zabił 30 osób, w 300 zaś domach zostały pozrywane dachy.

Bankructwo.

Wiedeń, 27, 6 PAT. Fabryka skór S. J. Flesch w Wilchelmsburgu zgłosiła konkurs. Passywa firmy wynoszą około 100 miliardów koron.

Im bardziej się zastanawiam nad pracą Chalucim, których jedynym celem jest odbudowa naszej ojczyzny, tem mocniej się przekonywuję, że jeśli wśród nas jest jakiś ruch, który cechują prawda i świętość, który w całem tego słowa znaczeniu zasługuje na miano „etyczny", to jedynie praca naszej młodzieży, naszych Chalucim w Erez Israel.

Bialik.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7